

JACK REACHER



Przedmowa:

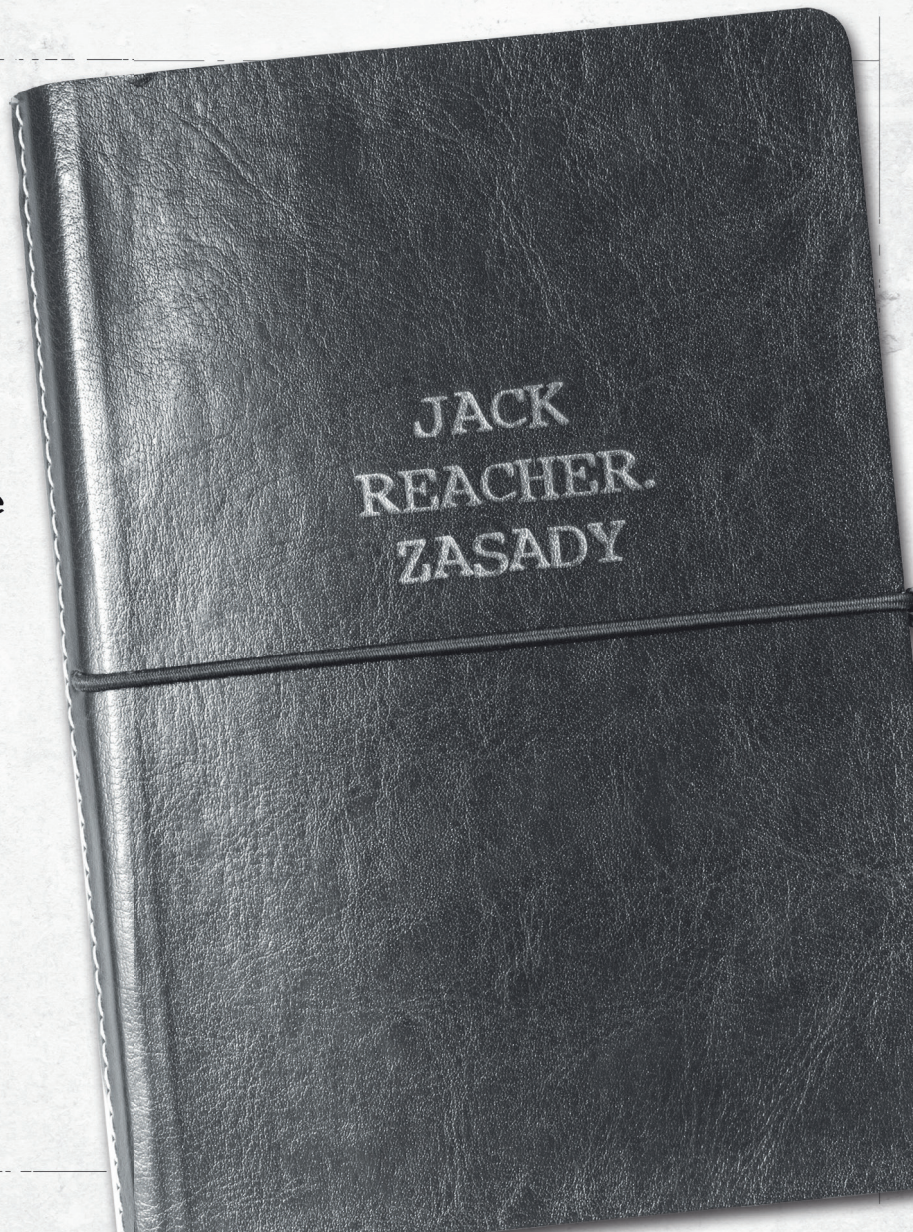
LEE CHILD

Z angielskiego przełożyła
MARZENA WASILEWSKA



„Jestem człowiekiem
z zasadami. Jeśli ludzie
dają mi spokój, ja też
daję im spokój. Jeśli
nie, odpłacam im tym
samym”.

JACK
REACHER.
ZASADY



WSTĘP

Jeśli zastanawiałeś się nad tym wystarczająco długo, musiałeś dojść do wniosku, że tym, co najlepiej charakteryzuje człowieka, jest plemienność. Wszyscy dzielimy populację ludzką na coraz mniejsze fragmenty, aż wreszcie znajdujemy społeczność, w której czujemy się komfortowo, do której należymy.

A kiedy już znajdziemy się w tej społeczności, tworzymy zasady zachowań, które w niej obowiązują. Potrzebujemy niezawodnych wskazówek, jak postępować. Chcemy budować mury, które obronią nas przed obcymi, wprowadzać mechanizmy regulujące przynależność do grupy i zapewniające nam pozostanie w niej – przy założeniu, że się dostosowujemy.

Czasami zasady są pisane. Tworzymy kluby, związki, stowarzyszenia, a ich regulaminy i wewnętrzne przepisy są nieraz bardziej rozbudowane niż przepisy organów państwowych.

Są też zasady niepisane. Podrywać dziewczynę najlepszego przyjaciela? W życiu! Wsypać glinom kumpla? Nie ma takiej możliwości! Złamać strajk? To już lepiej umrzeć!

Niektóre z zasad są tylko sloganami, które mają nas pocieszać i dodawać odwagi. Pewnie kiedy byłeś dzieckiem, a twoja paczka (czyli twoje podwórko, w twojej części miasta, w twoim kraju, części tego wielkiego, oszałamiającego świata) była pouczana przez rodziców i nauczycieli – tak jak większość dzieciaków – żeby bać się obcych. „Nie – odpowiadałeś – to obcy powinni bać się nas”.

Jack Reacher zawsze miał swoje własne zasady. Nie wyrastał w normalnych warunkach: pół roku tu, trzy miesiące tam, zawsze w ruchu, nigdzie nie zagrzewał miejsca, nie należał do żadnej społeczności. Później był żołnierzem, ale zbyt mądrym, by wierzyć w całą tę ściemę. Przestrzegał tylko tych zasad, które uważał za sensowne. Potem skończył z armią i stał się prawdziwym outsiderem, który całkiem dobrze radził sobie z samotnością. Czy ma swoje plemię? Jasne, że tak. Jest przecież człowiekiem. Tylko że on dzielił i dzielił populację ludzką na coraz mniejsze części, tak że w końcu powstało malutkie, najmniejsze z możliwych plemię – do którego należał tylko on. Ale nawet to malutkie plemię potrzebuje zasad, które będą je prowadziły, dopingowały, ułatwiały życie i zapewniały spokój.

Na kolejnych stronach poznacie niektóre z nich.

LEE CHILD

BĄDŹ PRZYGOTO- WANY

"Miej nadzieję na
najlepsze, szukaj się na
~~człowieka~~ najgorsze".

- ★ Jedyne, na co możesz liczyć, to zaskoczenie, nieprzewidywalność i niebezpieczeństwo.
- ★ Dzwonek naciskaj knykiami albo łokciem, żeby nie zostawiać odcisków palców.
- ★ W restauracjach i barach siadaj plecami do ściany, wtedy nikt nie zaatakuje cię od tyłu.
- ★ Miej na oku wszystkie wyjścia.
- ★ Chodź prawą albo lewą stroną schodów, bo jeśli skrzypią, to najgłośniejsze wtedy, kiedy stawiasz stopy pośrodku.
- ★ Kładź się spać kompletnie ubrany, żeby w każdej chwili być gotowym do akcji.
- ★ Nigdy nie zaglądaj przez judasza. Po drugiej stronie drzwi ktoś może czekać, aż szkiełko pociemnieje, i strzelić ci prosto w oko.

**"Mamy do usmażenia
omlet... Nie da się tego
zrobić bez rozbicia paru
~~dwóch~~ jajek".**

"Optymizm jest w porządku. Ślepa ~~wiara~~ wiara nie".

- ★ Przy otwieraniu drzwi staraj się unosić je, podnosząc za klamkę. Jeśli skrzypią, to dlatego, że wiszą na zawiasach. Nacisk w górę pomaga.
- ★ Zawsze najpierw wsuwać do środka stopę. Gdyby wewnątrz czekała siekiera albo kula, lepiej zarobić w nogę niż w głowę.
- ★ Jeśli istnieje prawdopodobieństwo, że ktoś będzie do ciebie strzelać, najlepiej wejdź do restauracji pełnej niewinnych ludzi.

~~Nie wierz~~
"Większość z tych, którzy nie sprawdzili nowego sprzętu, wciąż żyje, ale z całą pewnością nie wszyscy".

- ★ Nie ufaj broni, której nie wypróbowałeś w akcji.
- ★ Jeżeli używałeś samochodu podczas popełniania przestępstwa, porządnie go wyczyść – dwa razy – tak, by mieć pewność, że nie pozostawiłeś swojego DNA.
- ★ Nie ruszaj się bez monety w kieszeni, bo nigdy nie wiesz, kiedy będziesz musiał odkręcić tablice rejestracyjne.
- ★ Jeśli wspinasz się do wjazdu w suficie i nie wiesz, co za nim jest, najlepiej by było, gdybyś potrafił się katapultować.

"Im mniej się relaksuję, tym ~~gorzej~~ bardziej wychodzi mi to na zdrowie".

NIGDY NIE
USŁYSZYSZ
REACHERA
MÓWIĄCEGO:

Przepraszam,
zapomniałem
zegarka.